№ 259. Sobota 10. Listopada 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## Część urzędowa.

*(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)*

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 13. października r. b. mianować najmiłościwiej radzcę sekcyjnego Dra. *Antoniego Becka* dyrektorem drukarni nadwornej i rządowej z pozostawieniem go w dotychczasowym charakterze służby.

**Wiedeń**, 8. listopada. Dnia dzisiejszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany LV. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 131. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 30go października 1866, względem upoważnienia pobocznego urzędu celnego pierwszej klasy w Voitersreith w Czechach do manipulacyi wywozowej z piwem.

Nr. 132. Rozporządzenie ministerstwa handlu i rolnictwa z 5. listopada 1866, względem uwolnienia od opłaty portoryi komisyi do likwidowania majątku związkowego w Frankfurcie nad Menem.

## Część nieurzędowa.

Lwów, 10. listopada.

Połurzędowy artykuł w „Dresd. Journal" zapewnia, że *Król saski* wszystkie traktatem pokoju objęte zobowiązania wykona wiernie i bez zastrzeżeń, i wzywa wszystkich, którzy hołdują Królowi, ażeby wspierali go na nowej drodze w dopełnieniu obowiązków.

W *Hanowerze* ogłoszony został w dzienniku ustaw rozkaz gabinetowy względem zaprowadzenia *powszechnego obowiązku do służby wojskowej*. Wszyscy tegoroczni rekruci byłej armii hanowerskiej, jako też przystawieni już i ci, którzy mają być w tym roku przystawieni, będą wkrótce powołani. Starsi żołnierze przechodzą do rezerwy. Ci, którzy w tym roku, jako też w obudwu ostatnich latach pozostali do dyspozycyi, lub zostali odprawieni, będą o ile są jeszcze przydatni do służby, w miarę potrzeby do służby powołani. Zastępstwo jest jeszcze w tym roku dozwolone.

Król Wiktor Emanuel przybył do *Wenecyi* dnia 7go b. m. o godzinie 11tej, i przyjmowany był na placu św. Marka przez patryarchę przy radośnych okrzykach ludności. Potem udał się Król do kościoła, gdzie odspiewano Te Deum.

Wieczorny „Monitor" paryski z 7go b. m. stwierdza w swoim biuletynie tygodniowym, że układy względem *rozdzielenia długu papiezkiego* toczą się ciągle w Paryżu, i jest wszelka nadzieja, że wkrótce ukończone zostaną z powszechnem zadowoleniem. Również stwierdza „Monitor", że układy względem *francusko-austryackiego traktatu handlowego*, rozpoczęte w Paryżu, będą wkrótce toczyć się dalej w Wiedniu, i że można oczekiwać pomyślnego ich rezultatu. Nakoniec pisze jeszcze ten dziennik, że okręta transportowe, które mają zabrać wojska francuskie z Mexyku, są już w pogotowiu, i że rząd mexykański dalekim jest od tego, by uczuwał niepokój lub słabość, owszem podwaja on usiłowania, by prowadzić dalej energicznie dzieło rozpoczęte przez Cesarza Maxymiliana. — Nadto donoszą wieczorne dzienniki paryskie z 7go b. m., że hr. Sartiges gotuje się już do powrotu do Rzymu.

„Journal de St. Petersbourg" z 7go b. m. donosi, że *austryacki poseł* hr. Revertera doręczył w poniedziałek W. Księciu Następcy tronu odręczne pismo Jego Mości Cesarza austryackiego i insygnia orderu św. Szczepana.

*Francya wypowiedziała wojnę Korey.* Korea leży w okolicy, gdzie ciemnota chińska kwitnie jeszcze w całej pełni; jest to Królestwo zostające pod opieką Chin na wysuniętym daleko półwyspie wschodniego wybrzeża Azyi, który dzieli morze żółte od japońskiego. Kraj ten zajmuje znakomitą przestrzeń 9000 mil kwadratowych i jest od południa dobrze uprawiony. Mieszkańcy należą do rasy mongolskiej, posiadają cywilizacyę chińską i są wyznawcami Buddaizmu. Rzemiosło i przemysł kwitną u nich, jak prawie we wszystkich krajach chińskich. Rząd jest despotyczny i trzyma się systemu chińskiego tak ściśle, że osiadli w Chinach Europejczycy nazywają go „rządem bambusowym". Jeżli wojna z Francyą wybuchnie na prawdę, nie będzie to dla nich sprawa łatwa, gdyż Korea liczy 12 milionów mieszkańców i posiada stosunkowo dobrze uorganizowaną armię. Jaki był powód wypowiedzenia wojny, niewiadomo jeszcze. Donoszą tylko, że Koreanie zamordowali 40 osób, zapewnie po największej części Francuzów.

**Lwów**, 9go listopada. Sądziliśmy, że polemika nasza ze „*Słowem*" już się skończyła, bo „*Słowo*" na ostatni artykuł nasz żadnej nie dało odpowiedzi. Aliści lwowski korespondent „*Dziennika Warszawskiego*", jako obrońca „*Słowa*" z tą odpowiedzią wystąpił, a kreśląc w niej genetyczny wywód sporu powiada, że „Słowo" zamieściło artykuł, którego autor wykazuje wspólność Rusinów galicyjskich z Rusią pod panowaniem rosyjskiem będącą, zaś w wywodzie Gazety lwowskiej uderzyło go twierdzenie, że Rosyanie mają być potomkami Czudów, Finów i Mongołów. Otóż takowe określenie kwestyi spornej jest mylne, z prawdą nie zgodne. Bo najprzód „Słowo" w całym szeregu artykułów, wbrew dawniejszemu swemu zapatrywaniu się i ku powszechnemu zdziwieniu wystąpiło z twierdzeniem, że Rusini galicyjscy jednym są narodem z Rosyanami, a „Gazeta lwowska" nigdzie nie powiedziała, że Rosyanie od Czudów, Finów i Mongołów pochodzą. Szanowny korespondent już in formali omija prawdę i sprowadza kwestyę z właściwego pola.

Również jest mylnem, jakoby „Gazeta lwowska" w kwestyi tej barykadowała się jedynie „gołosłownem powołaniem się na historyę i na własne swe widzi mi się o zrozumiałości i niezrozumiałości języków"; bo co do pierwszego „Gazeta lwowska" wymieniła owych bohaterów Rusi, którzy w kilku wiekowym okresie nie za Rosyą, ale przeciwko niej walczyli, powołała się na Zaporoże, które łączenia się z Rosyą starannie unikało. A przecież książęta Ostrogscy i Rożyńscy, Stefan Chmielnicki i Wyhowski byli to Rusini najczystszej krwi ruskiej, a bliższymi będąc dawniejszych czasów nie poczuwali się do jedności z narodem rosyjskim. Ale szanowny korespondent ignoruje fakta niewątpliwe w pamięci ludu żyjące, te zaś fakta mają tu przeważne znaczenie i kwestyę stanowczo rozstrzygają. Kto znając te fakta jeszcze twierdzić będzie, że Rusini galicyjscy jednym są narodem z Rosyanami, ten zamyka oczy przed jasnością słońca, żeby nie widzieć co białe, co czarne.

Nie jest zaś prostem widzi mi się „Gazety lwowskiej", że Polak i Rusin doskonale się z sobą rozmówią, bo tego mieliśmy na sejmie lwowskim dostateczne dowody, wie to zresztą każdy, co ma oczy ku widzeniu i uszy ku słyszeniu, żyjąc w Galicyi niewiedzieć o tem nie można. Z Rosyaninem zaś nie rozmówi się ani Polak ani Rusin nie wyuczywszy się wprzód języka rosyjskiego, a to znów większe ma znaczenie, niż wszelkie mniej lub więcej naciągane lingwistyczne wywody.

Korespondent „Dziennika Warszawskiego" powołuje się na jedność obrządku, jako na dowód jedności narodowej z Rosyanami. Na to powiemy, że obrządek a nawet i wyznanie narodowości nie stanowi i wcale na nią nie wpływa. Polacy i Czechy jednego są rzymsko-katolickiego wyznania, a nikt przecież nie powie, że jednym są narodem. Zresztą szanowny korespondent zapomniał, że Rusini galicyjscy chociaż trzymają się obrządku wschodniego, są jednak wyznania rzymsko-katolickiego, i pod tym więc względem od Rosyan się różnią.

Nam się wydaje, że całe bałamuctwo, z którem „Słowo" wbrew dawniejszemu swemu przekonaniu w ostatnim czasie wystąpiło, całe to bałamuctwo „Słowa" i jego popleczników pochodzi ztąd, iż zapomnieli, iż nazwa *Rosya*, *Rosyanie* zupełnie jest świeża, że nazwy tej przed początkiem ośmnastego wieku nie znano. Bo w dawniejszych wiekach było Wielkie Księstwo a następnie Carstwo moskiewskie. Piotr Wielki mógł zaiste zmienić nazwę państwa swojego na Imperium rosyjskie, ale tego uczynić nie mógł, żeby dlatego już Rusini galicyjscy jednym narodem z Rosyanami być mieli. Z tem tylko „*Słowo*" i inne dzienniki w ostatnich czasach wystąpiły w tendencyi widocznie politycznej, co dla „Gazety lwowskiej" większe ma znaczenie, niż wszelkie naukowe wywody. Od blisko stu lat Rusini galicyjscy a od wiele dawniejszych już czasów Rusini węgierscy żyją pod berłem austryackiem, są i byli zawsze wiernymi poddanymi panującego domu austryackiego. Uważano ich zawsze jako Rusinów i oni sami żywe zawsze mieli i żywe dziś mają poczucie własnej swej narodowości. Słowem, w Galicyi i na Węgrzech żyli i żyją Rusini, a Rosyanami nigdy nie byli i nie są. Jeżeli zaś od wcale niedawnego czasu „*Słowo*" i inne dzienniki koniecznie Rosyanów zrobić z nich chcą, to my w obronie prawdy i tego, co jak i zawsze było, wystąpić musieliśmy przeciwko widocznemu a wyraźnie tendencyjnemu nakręcaniu i przekręcaniu tak dziejów dawniejszych jak i obecnego położenia.

Na tem kończymy całą polemikę i w dalsze rozprawy wdawać się już nie będziemy. Być może, iż lwowski korespondent „Dziennika Warszawskiego" znów powie, że cały nasz wywód jest *niedorzecznością i fałszem*. Mniejsza o to, na to już nie ma rady. Są ludzie, co nie mogąc rozumowaniem przekonać przeciwnika i pokonać, przynajmniej zakrzyczeć, zagłuszyć go chcą, i to im wystarcza.

## *Monarchia austryacka.*

**Wiedeń**, 7. listopada. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jego Ces. król. Apostolska Mość tudzież wszyscy w Wiedniu obecni Arcyksiążęta będą się znajdować dnia 12. b. m. w ko-

ściele OO. Augustyanów na nabożeństwie żałobnem za wojowników austryackich poległych w boju 1848 i 1849, 1859, 1864 i 1866 r.

Na przybycie Najjaś. Pana dworzec kolei północnej będzie ozdobiony chorągwiami i choiną i wspaniale oświetlony. W dworcu będzie ustawiona kompania honorowa wojska z sztandarem i muzyką. Na peronie powitają Najjaś. Pana członkowie Najwyż. dworu, ministrowie i reprezentanci gminy. Przy tej sposobności burmistrz będzie miał przemowę do Najjaś. Pana.

W Zistersdorf jako na granicy Niższej Austryi powitają Najjaśniejszego Pana członkowie wydziału krajowego niższo ausryackiego, którzy się tam umyślnie w tym celu zgromadzą.

W dniu powrotu Najjaś. Pana Wiedeń stosownie do życzenia Jego Ces. Mości nie będzie oświetlony. Tylko mieszkańcy Jägerzeile mają iluminować domy z własnego popędu i na ulicy od mostu Aspern do Babenbergerstrasse wszystkie latarnie będą opatrzone wielkiemi płomieniami.

Najjaś. Pani wraz z dziećmi cesarskiemi ma powrócić z Ischl do Wiednia dnia 12. b. m.

Podobnie jak c. k. niższo austryackie namiestnictwo i rada gminna miasta Wiednia także i komit patryotyczny wiedeński otrzymał pisemne podziękowanie od Królewicza Alberta dowódzcy wojsk saskich.

Książę Metternich zamyśla odjechać do Paryża już w tym miesiącu.

## Francya.

**Paryż,** 5. listopada. Dnia dzisiejszego odbył się nakoniec na polach pod laskiem bulońskim tyle razy zapowiadany przegląd wojsk. Zgromadzono tam około 22.000 wojska, samej gwardyi. Garnizon paryski nie był na tym przeglądzie obecny. Jak wiadomo słabość nie pozwoliła Cesarzowi zwiedzić obozu pod Chalons, gdzie gwardya przepędziła całe lato. Dzisiejszy przegląd miał ją wynagrodzić za to, że nie widziała Cesarza w obozie. Już o godz. 1ej cała armia stała na polu marsowem w szyku bojowym. Cesarz przybył o godzinie $2^1/_2$ oczekiwany przez jenerała Fleury, swoich adjutantów, oficerów ordonansowych i kilkuset gwardzistów. Przyjechał odkrytym powozem wraz z Cesarzową i następcą tronu. Cesarz był w uniformie jeneralskim, Cesarzowa w amazonce, Cesarzewicz w mundurze kaprala grenadyerów gwardyi. Rodzina Cesarska dosiadłszy koni udała się wraz z orszakiem ku jadącemu naprzeciw na czele sztabu marszałkowi Baraguay d' Hilliers. Poprawej stronie Cesarza jechała Cesarzowa po lewej Cesarzewicz. Cesarz jak wiadomo jest doskonałym jeźdzcem i wygląda na koniu doskonale, tym razem jednak nie można w nim było poznać śmiałego i dumnego jeźdzca. Z początku jechał powoli, później puścił się galopa i znowu zwolnił kroku. Natomiast Cesarzowa wyglądała jak zawsze wybornie i Cesarzewicz zdaje się być zupełnie zdrów. Wojsko powitało Cesarza zwykłym, może donośniejszym jak kiedyindziej okrzykiem. Licznie zgromadzona publiczność powtórzyła ten okrzyk z zapałem. Okrzyki powtarzały się nieustannie przy defiladzie. O trzeciej było już po rewii, poczem Cesarz odjechał do St. Cloud.

Z powodu dzisiejszego przeglądu wojska, komisya do reorganizacyi armii nie miała posiedzenia, które odbędzie się za to jutro pod prezydencyą Cesarza. Komisya jak to już donoszono zajmuje się ocenieniem rozmaitych projektów z których dotąd żaden jeszcze nie ma za sobą większości. W zasadzie jednak miano ustanowić pobór coroczny 200.000 ludzi i ograniczenie czasu służby w armii na lat 3.

## Włochy.

*(Różne wiadomości.)* „Diritto" donosi, ze rząd włoski nie oznaczył jeszcze dnia do zwołania parlamentu. Zdaje się, iż oczekiwać chce przebiegu wypadków odnoszących się do przeprowadzenia konwencyi wrześniowej.

W Florencyi oczekują przybycia jenerała Menabrea i sądzą, że będzie on przewodniczyć w komisyi, która ułożyć ma plan systemu obrony granic morskich i lądowych.

„Paese" występuje już z zażaleniami z powodu działania niektórych władz administracyjnych w Wenecyi, po ustąpieniu urzędników austryackich.

Na warstatach w Castelamare budują nową fregatę, która mieć będzie nazwę „Re d'Italia" i będzie tych samych rozmiarów co statek pod Lisą zatopiony.

Wiadomości z Palermu zawsze jeszcze są smutne. Komisarz królewski, jenerał Cadorna, spowodowany był do zaprowadzenia trzeciego sądu wojennego. Spokojność publiczna i bezpieczeństwo były ciągle zagrożone i obawiano się nowych rozruchów rewolucyjnych. Wojsko używa ciągle środków ostrożności, jakich się zwykle używa tylko w kraju nieprzyjacielskim.

Dymisya prefekta palermitańskiego, Ludwika Torelli, przyjęta została.

W Civitavecchia stoi zawsze na kotwicy parowiec hiszpański o 6 działach i 250 ludzi osady. Prócz tego przybyć mają do Civitavecchia parowa fregata hiszpańska o 60 i korweta o 36 działach.

Do turyńskiego dziennika „Provincia" piszą z Velletri, iż ludność państwa kościelnego zwłaszcza nad granicą włoską, po wymarszu Francuzów ma mieć zamiar podania do rządu włoskiego prośby o bronienie jej przeciwko rozbójnikom interwencyą wojska włoskiego, rozbójnictwo bowiem zwłaszcza w prowincyach Velletri i Frosinone nad miar się zakorzeniło.

„Corriere Italiano" donosi z Siamy, że kilkunastu dezerterów legii zagranicznej papiezkiej udali się do toskańskiego kraju.

## Królestwo Polskie.

**Warszawa,** 7go listopada. *(Manifest rekrutacyjny.)* Ciąg dalszy. 6) Ochotnicy, zaciągający się za gminy, rodziny i osoby, ulegające powinności rekruckiej z kolei lub przez losowanie, mają być przyjmowani do służby wojskowej dopiero po dojściu do lat dwadzieścia jeden wieku; wszakże z rodzonych braci dozwala się przyjmować młodszego za starszego, chociażby młodszy miał tylko dwadzieścia lat, jeżeli ten idzie z własnej ochoty i za zgodą rodziców lub opiekunów, i zupełnie jest zdatny do służby wojskowej. Także po dojściu dopiero lat dwudziestu jeden wieku, przyjmowani będą rekruci kolejni z rodzin, które dobrowolnie się podzieliły. Starszych nad lat trzydzieści na rekrutów nie przyjmować, z wyjątkiem tylko ukrywających się od służby wojskowej, niewiadomych z pobytu i zadających sobie umyślnie kalectwo, którzy podług 3 i 4 ustępów art. 194 ust. rekr. przyjmowani być mają do służby o rok starsi, mianowicie, trzydzieści jeden lat wieku. 7) Dla przyjmowania ludzi na rekrutów ustanawia się najmniejsza miara wzrostu dwa arszyny trzy werszki (2 arsz. 3 wersz.); przyczem uchylają się wszelkie szczegółowe wyjątki względem wzrostu, zamieszczone w ustawie rekruckiej, oprócz ustanowionego dla mieszkańców powiatów mezeńskiego, pineżskiego i kemskiego, w gubernii Archangielskiej, i ustsysolskiego i jareńskiego, w gubernii Wołogodzkiej, dla których, ze względów fizycznych tych powiatów, zachowuje się dawna miara wzrostu dwa arszyny i półtrzecia werszków (2 arsz. $2^1/_2$ wersz.) Uwaga: Urzędy rekruckie upoważnione zostają do przyjmowania rekrutów z kolei lub losowania, zupełnie zdrowych i silnych, skoro ciż jednogłośnie przez wszystkich członków urzędu uznani będą za szczególnie zdatnych do służby wojskowej, chociażby do ustanowionej miary wzrostu dwóch arszynów i trzech werszków brakowało pół werszka. 8) Ci, którzy z kolei lub losowania powołani będą do poboru w miejsce ukrywających się, chorych, zostających w czasie poboru pod śledztwem lub sądem, lub zadających sobie umyślne kalectwo, mają być koniecznie zwracani do poprzedniego stanu, sposobem wskazanym w art. 718 i 719 ust. rekr., jak tylko ci, za których oni powołani zostali do służby wojskowej, sami wejdą do tejże, i jeżeli ulegający zwrotowi nie oświadczą się z chęcią pozostania w wojsku; ci zaś, którzy dobrowolnie pozostaną w służbie wojskowej, mają być zaliczeni na rachunek przyszłych poborów. 9) Dla wymiany rekruta oddanego do służby wojskowej, nie za występki lub zbrodnie, na ochotnika, nie zakreśla się żadnych terminów, a pozostawia się gminom i pojedynczym osobom przedsiębranie w tej mierze kroków, kiedy będą mieć możność i pragnąć tego będą. O wymianę re kruta na ochotnika interesenci udawać się mają z prośbą do urzędu rekruckiego, a skoro ochotnik podług przepisów ustawy rekruckiej okaże się zdatnym i żadnych przeszkód do przyjęcia go nie będzie, w takim razie ma być stanowczo przyjęty i oddany miejscowej władzy wojskowej, z wymienieniem za kogo mianowicie z rekrutów został przyjęty. Po oddaniu ochotnika władzy wojskowej, urząd rekruci względem zwrotu wymienionego do poprzedniego stanu, znosi się bezpośrednio z władzą wojskową, pod którą wymieniony zostaje, a w razie gdyby miejsce znajdowania się wymienionego nie było wiadomem, znosi się wprost z głównym sztabem. Nie zakreśla się również żadnego terminu dla wymiany rekrutów za kwity rekruckie, tak dawniej oddanych jakoteż w przyszłości oddać się mających, a wymienieni na kwity zwracani być mają do poprzedniego stanu w takiż sposób jak wymienieni na ochotników. Tenże sposób zwracania rekrutów przyjęty będzie i co do tych, którzy zostaną wyłączeni z wojska, jako nieprawnie oddani do służby wojskowej. 10) W rodzinach opodatkowanych, odbywających powinność rekrucką z kolei lub losowania, uwalnia się od tej powinności jedynak lub starszy syn żołnierza, znajdującego się w służbie wojskowej lub zmarłego w tejże albo dymisyonowanego, jeżeli tylko żołnierz ten, to jest ojciec uwalnianego, wszedł do służby nie jako ochotnik za inną rodzinę i nie za przestępstwo lub wykroczenie pozbawiające rodzinę poslug rekruckich. 11) Wszystkie gminy odbywające powinność rekrucką, powinny składać się na wynagrodzenie pieniężne rekrutów, w kwocie najmniej 3 ruble dla każdego, lub więcej, jeżeli gmina będzie w możności. Wolno im także robić dobrowolne składki dla rodzin rekrutów. Wysokość i przeznaczenie tych ostatnich składek zależy od uznania gminy, jej środków i położenia w jakiem znajdują się rodziny rekrutów. Te i drugie wsparcia wyznaczane będą na mocy uchwał gminnych i wydawane publicznie. 12) Znoszą się wszelkie istniejące dotąd w pogranicznych z Prusami i Austryą guberniach różnice pod względem odbywania powinności rekruckiej pomiędzy miastami i wsiami położonemi o sto wiorst od granicy, a pozostałą ludnością tych gubernij; miasta te i wsie mają ulegać ogólnym przepisom ustawy rekruckiej, w ich guberniach obowiązującym. 13) Wszelkie działy familijne sporządzone przed 1. stycznia 1863 roku, chociażby części dzielcze zapisane były pod jednym numerem, uznawane być mają za prawne we wszystkich gminach miejskich i wiejskich, skoro rzeczywistość działu poświadczaną będzie w miastach— przez urząd gminny, radę, ratusz lub magistrat, a po wsiach — przez zgromadzenie wiejskie. Mogące zajść spory i nieporozumie-

nia względem zaliczenia posług rekruckich, dopełnionych przez członków podzielonej rodziny, decydowane będą przez samą gminę.
(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Ameryka.

Depesza telegraficzna z Montewideo doniesła była o porazce sprzymierzeńców brazylijskich pod Curapaity. „Patrie" zapewnia, iż według listów jakie z tamtych stron nadeszły, nic podobnego miejsca nie miało, że sprzymierzeni Curapaity wcale nie atakowali. Jedyną wiadomością pewne znaczenie mająca jest to, że na żądanie prezydenta Lopeza odbyła się między nim a jenerałami brazylijskiemi konferencya w Jataiti-Cora, konferencya nie dała jednak żadnego rezultatu. W końcu września lub na początku października kroki nieprzyjacielskie znów rozpocząć się miały.

## KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne) w lwowskim c. k. sądzie krajowym w przyszłym tygodniu odbyć się mające: Dn. 14. listopada: Leib Simmelmann i spół, ciężkie obrażenie ciała; Kiezuła Jakób i spół., ciężkie obrażenie ciała. Dn. 15go listopada: Pilpel Wolf, lichwa; Łoziński Jur, ciężkie obrażenie ciała; Lewicki Józef, kradzież; Horban Nastka, kradzież; Busil Joanna, kradzież; Kobylnicki Michał, kradzież; Nowotny Izydor, kradzież; Chalupiak Iwan, kradzież.

(Darowanie następstw prawnych.) Dowiadujemy się, że panu Władysławowi Monasterskiemu darowano następstwa prawne wyroku wydanego na niego w ostatnich latach.

(Nabożeństwo żałobne) za poległych w ostatniej wojnie c. k. żołnierzy odprawionem zostało w cerkwi parafialnej w Zaleszczykach dn. 5. b. m. z udziałem c. k. urzędników, żandarmeryi, straży skarbowej, młodzieży szkolnej i wielu pobożnych.

(Zrabowanie poczty.) Donoszą do „Czasu" z Dębicy o zrabowaniu poczty z Radomyśla w następujący sposób: Dn. 1. b. m. rano pocztylion radomyski wracał z pieniądzmi i listami z Mielca. Na drodze przypytało się do niego dwóch porządnie ubranych żydów, żądając, by im za wynagrodzeniem pozwolił się przysiąść. W lesie do Zgórska należącym, którędy wiodła droga, zapytali ci dwaj podróżni pocztyliona, czy wiezie z sobą pieniądze. Lubo tenże zaprzeczył temu, wszelako zaniepokojony tem pytaniem, podciął konie, chcąc najprędzej z lasu wyjechać. W parę chwil jednak jeden z żydów dał do niego ognia z pistoletu i lekko go zranił, a drugi uderzył go przez głowę jakiemś tępem narzędziem, że spadł z kozła. Żydzi wysiadłszy, zawlekli zemdlanego w zarośla i obwiązali mu około szyi postronek chcąc go udusić, i tak go zostawili. Atoli nie tak łatwo Mazura wyprawić na tamtem świat, bo pomimo strzału, uderzenia w głowę i postronka na szyi, pocztylion przyszedł niezadługo do siebie, przerznął postronek i najbliższą drogą pobiegł ku dworowi, wołając głośno ratunku. W drodze dopadł wszelako mieczaru leśnego, a zanim zdołał obejść go do koła, już ci sami żydzi znaleźli się, i wtedy byliby go niezawodnie sprzątnęli na dobre, gdyby się nie była pojawiła dziewka wiejska. Żydzi nie czekając dłużej, poszli w las w przeciwną stronę. Tak przynajmniej wypadek ten był opowiadany przez pocztyliona. W samej rzeczy znaleziono wóz pocztowy z końmi i skrzynkę pocztową rozbitą i wypróżnioną, a było w niej około 5000 złr. w biletach bankowych. Między temi były 2 bilety na 1000 złr. Nr. 26.701 g. L. z napisem po lewej stronie Wykowski et Siegel i Nr. 83.322 A. w.; 22 sztuk po 100 złr. jako to: Nr. 11.546 X. v., 55119 U. n., 18273 T. f., 26006 W. s., 52737 Q. x., 64065 S. q., 75086 A. c., 26928 V. v., 35287 B. r., 61654 U. u., 75326 O. r., 21078 Y. b., 29202 E. g., 33820 B. r., 31331 X. r., 60921 G. b., 87549 U. g., 98194 V. o., 16411 Y. a., 29195 M. e., 37151 A. y., 91821 H. d.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

S. **Lwów**, 8. listopada. W ciągu ostatnich ośmiu dni pocieplało znacznie, deszcze i wiatry mieliśmy na przemian.

*W handlu towarowym* zmniejszył się ruch i dowozy ponieważ granice pruskie są prawie całkiem zamknięte. Według doniesień telegraficznych nadesłanych przez dyrekcyę górno szlaskiej kolei żelaznej, nawet przedmioty wolne od opłaty nie mogą teraz być posyłane na Oderberg, do Wrocławia. Podobnież wstrzymana jest komunikacya z Prusami na Oświęcim i Nowy Beruń, a tak wywóz towarów do Niemiec północnych jak i przywóz ztamtąd jest niemożebny. Co do przesyłek towarów kolonialnych i manufaktów w granicach państwa, kolej państwa, jakoteż kolej północna będą mogły przewozić je dopiero po odwiezieniu wojsk saskich do ojczyzny to jest od 11. b. m. zatem dopiero od tego dnia spodziewać się można większego w obrocie handlowym ożywienia. Przesyłki manufaktów i towarów lnianych były w tygodniu ubiegłym najznaczniejsze i zostały wywiezione powiększej części do Księstw Naddunajskich i wschodnich obwodów Galicyi. Ilość ich obliczają przeszło na 2000 cetn.

W handlu zbożowym popyt osłabł cokolwiek, ponieważ wywóz do Prus jest zamknięty, pomimo tego jednak odbyt jaki był, można jeszcze śmiało nazwać nadzwyczajnym. Na wszystkich targowicach galicyjskich zboże dowiezione rozbierano szybko i spekulanci nie ustawali w swojej dotychczasowej czynności. Wiele partyi przeznaczonych do Prus wywieziono do Czech, zwłaszcza do powiatów które ucierpiały w ostatniej wojnie. Ceny w ogóle zaczynają spadać z wyjątkiem żyta, którego wywóz zawsze jeszcze nie opłaca się. Pszenica cokolwiek potaniała a ceny owsa idą w górę. Loco Lwów płacono pszenicę 170 ℔ wagi korzec po 8 złr. 60 do 63 c., z każdym dniem ceny spadały o 10 c. tak że wczoraj kupiono większą partyę pszenicy tarnopolskiej, dworskiej po 8 złr. 15 c. z odstawą do Lwowa. Z Czerniowiec dowieziono w tygodniu ubiegłym 3000 cet. pszenicy, ale tam ceny podniosły się, przeto ajenci zagraniczni, chętniej zakupują pszenicę tarnopolską której jeszcze jest bardzo wiele do sprzedania. *Jęczmień* 143 ℔ płacono po 5 złr. i zakupowano do browarów. *Żyto* trzyma się w cenie, gatunki 160 ℔ płacono 5 złr. 50 c. i zakupowano do młynów parowych i wodnych. Ceny *owsa* podniosły się cokolwiek mianowicie na targowicach w Galicyi zachodniej, loco Lwów płacono korzec wagi 100 ℔ po 2 złr. 45 c. Przedniej mąki pszenicznej wywieziono do Czech 1300 cetn. Administracye młynów parowych w Tarnowie i Tęczynku korzystają ze sposobności i wysełają znaczną ilość swoich wyrobów do Czecz i Morawii.

Ceny zboża na targowicach zamiejscowych były następujące: Pszenica 170 ℔ 9 złr. 45 c. do 10 złr., jęczmień 140 ℔ złr. 85 c. do 5 złr. 26 c., żyto 160 ℔ 6 złr. 80 c. do 7 złr., owies 99 ℔ 2 złr. 80 c. do 3 złr., rzepak 170 ℔ celnych 12 złr. do 12 złr. 50 c. Wszystkie gatunki zboża trzymają się w cenie przy wzrastającym popycie. *Przemyśl:* pszenica 170 ℔ 10 złr. 16 c., jęczmień 139 ℔ 5 złr. 18 c., żyto 160 ℔ 6 złr. 39 c., owies 97 ℔ 2 złr. 88 c. Partye na targ zwiezione, mianowicie żyto i owies szybko rozebrane były przez spekulantów. *Rzeszów:* pszenica 170 ℔ 9 złr. 95 c., żyto 160 ℔ 5 złr. 25 c., jęczmień 139 ℔ 4 złr. 29 c., owies 100 ℔ 2 złr. 75 c. Ceny podnoszą się przy znacznym popycie, na jęczmień popyt mniejszy, *Jarosław:* pszenica 170 ℔ 9 złr. 85 c., jęczmień 140 ℔ 5 złr. 10 c., żyto 160 ℔ 6 złr. 65 c, owies 98 ℔ 2 złr. 65 c. Ceny podnoszą się codziennie z powodu licznego zjazdu kupców zagranicznych. *Dębica:* pszenica 170 ℔ 10 złr. 6 c., jęczmień 142 ℔ 5 złr. 65 c., żyto 160 ℔ 7 złr. 15 c., owies 99 ℔ 2 złr. 85 c., rzepak 170 ℔ celnych 11 złr. 95 c. Ceny jęczmienia, żyta i owsa podnoszą się, a rzepaku spadają. *Sędziszów:* pszenica 170 ℔ 9 złr. 85 c., jęczmień 140 ℔ 5 złr. 18 c., żyto 160 ℔ 6 złr. 45 c., owies 90 ℔ 2 złr. 85 c. Popyt i pokup na pszenicę, żyto i owies. *Bochnia:* pszenica 170 ℔ 10 złr. 16 c., jęczmień 141 ℔ 4 złr. 86 c., żyto 160 ℔ 6 złr. 65 c., owies 99 ℔ 2 złr. 61 c. Kupcy zamiejscowi rozbierają szybko partye na targ zwiezione. Popyt na pszenicę i żyto bardzo ożywiony, na jęczmień mniejszy.

Dowóz bydła rzeźnego i opasowego był w tygodniu ubiegłym znaczniejszy, co już dawniej przewidzieliśmy. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka przywiozła 2000 sztuk wołów. Ogółem wywieziono z Galicyi do Oświęcima 2900 sztuk. W przyszłym tygodniu, według nadesłanych depeszy telegraficznych, transporta bydła rzeźnego i opasowego nie będą mogły być posełane z Oświęcima do Czech. Przyczyna tego jest jeszcze niewiadoma, zdaje się jednak pochodzić to ztąd, że kolej państwa dla braku odpowiedniej ilości wozów nie może odpowiedzieć wszystkim wymaganiom.

*(Zaraza na bydło.)* W drugiej połowie października b. r. zaraza na bydło wygasła w Podbereżu, Cisowie i Brzeziu obwodu Stryjskiego, tudzież w Siedliskach w obwodzie Sanockim.

Według wykazów urzędowych zaraza na bydło istnieje jeszcze w 2 miejscach obwodu Samborskiego a w 1 Stryjskiego, w których jednak nie ma już bydła chorego, lecz tylko peryod obserwacyjny zaprowadzony został.

## Ostatnia poczta.

Znaim, 7. listopada (w nocy). W podróży z Iglawy witały Najjaś. Pana w Wolentz, Staunem, Langpiritz, Schelletau, Mährisch-Budwitz, Paulitz i Fraiinersdorf licznie zbierające się duchowieństwo, władze cywilne i masy ludności okolicznej hucznemi okrzykami radości. O godzinie 2. po południu przybył Jego Ces. Mość do Znaim, gdzie przy wieździe do miasta u bramy tryumfalnej, przy której ustawiony był także miejski korpus strzelców, powitał Monarchę burmistrz na czele reprezentacyi gminnej przemową, na którą Najjaśniejszy Pan raczył miłościwie odpowiedzieć. Po zlustrowaniu korpusu strzelców udał się Jego Mość Cesarz przystrojonemi świetnie ulicami i wyższym rynkiem, gdzie szefowie władz i przełożeni gmin okolicznych, cechy i młodzież szkolna tworzyli w gęstych szeregach szpaler i ustawiona była honorowa kompania wojska z kapelą muzyczną do przyrządzonego dla Monarchy lokalu, w którego przedsieni czekało kilka dziewic w bieli przybycia Jego Ces. Mości, z których jedna doręczyła Najjaś. Panu zmyślnie ułożony bukiet. Potem nastąpiła prezentacya szlachty, duchowieństwa i władz cywilnych i wojskowych. Po uczcie dworskiej wyprawiło stowarzyszenie śpiewaków z miejską bandą muzyczną przy rzęsistem oświetleniu miasta serenadę, przyczem ludność objawiła radość swoją hucznemi okrzykami.

Znaim, 8. listopada. Jego Mość Cesarz udzielał dziś powszechnych audyencyi, a o godzinie 11. robił w towarzystwie Fml. hrabiego Crenneville wycieczkę do akademii wojskowej w Kloster-Bruck. Burmistrz jechał przed powozem Najjaś. Pana. Oprócz tego zamyśla Jego Ces. Mość zwiedzić pomnik Kopala, szpital i ratusz. Najjaś. Pan ofiarował na ubogich w Budwitz 500; w Freiensdorf 200, w Paulitz 300, na pogorzelców w Wolframitzkirchen 300, na ubogich w Iglawie 3000, i na pogorzelców w Bautsch 3000 złr. Wieczorem świetne przedstawienie w teatrze.

Znaim, 8. listopada. (4. godz. z południa). Serenada i pochód z faklami, wyprawiane wczoraj na cześć Najjaś. Pana, wypadły bardzo świetne przy łagodnem i dziś jeszcze trwającem powietrzu. Jego Ces. Mość bawił w ciągu serenady na balkonie, a

licznie zgromadzona ludność witała Monarchę nieskończonemi okrzykami radości. Wkońcu zajaśniał na rynku ogień bengalski i cała publiczność zanuciła hymn ludu. Najjaś. Pan raczył wyrazić się z wielką pochwałą o pracach tutejszego towarzystwa muzycznego. Dziś udzielał Jego Ces. Mość wielu osobom posłuchania i przyjmował liczne deputacye, potem odwiedzał Klosterbruck, szpitale, burg, świątynię pogańska, Karolinenberg i pomnik Kopala. Wieczorem będzie świetne przedstawienie w teatrze. Odjazd nastąpi jutro zrana o godzinie 6stej.

Florencya, 8. listopada. „Nazione" pisze: Depesza z Palermu donosi, że aresztowano tam kilku notablów, między tymi także biskupa z Monreale, gdyż pokazało się, że byli skompromitowani przy wypadkach wrześniowych.

Nowy York, 6. listopada. Obiegają pogłoski, że Cesarz mexykański Maxymilian abdykował.

## TEATR.

*Dziś* (przedst. niem.) **„Die Afrikanerinn"**, wielka opera w 5 aktach.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. listopada.

Hotel George: PP. Hr. Michałowski Stan., z Bolestraszyc. — Bal Ant., z Błazowa. — Juzefowicz Tom, z Suczawy. — Kotarski Stan., z Brzyska. — Petrowicz Franc., z Wołostkowa. — Werner Karol, z Sołotwiny.

Hotel europejski: Dolański Lud., z Rakowa. — Kriegshaber Al., z Soporoży. — Wassylko El, z Pańki. — Schrotter Franc., c. k. podporucznik, z Tarnowa.

Hotel Langa: Ks. Thurn-Taxis Lam., c. k. podpułk., Abendroth Ludw., c. k. rotm., Mastny Aug., c. k. kapitan i Holecek Wacław, c. k. jener. insp., z Wiednia.

Hotel angielski: Barszczewiczowicz Krispin, z Koruhowa. — Błotnicki Teodor, z Dzikowiec.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. listopada.

PP. Hr. Golejewski Ant., do Harasymowa. — Hr. Lanckoroński Teodor, do Tartakowa. — Br. Horoch Sew., do Moraniec. — Bogdanowicz Grz., do Orzechlib. — Bobrowski Wład, do Tarnowa. — Czajkowski Wal., do Swierza. — Fedorowicz Jan, do Okna. — Hubicki Karol, do Wiednia. — Jasiński Franc., do Zabajpola. — Mrozowicki Justyn, do Bednarówki. — Obertyński Kaz, do Udnowa. — Raciborski Nap, do Czernelicy. — Rozwadowski Tom., do Babina. — Siewicki Konst, do Sieniawy. — Thullé Stan., do Walawki. — Winnicki Lud., do Wiednia. — Wiśniowski Hen., do Dobrzan. — Zadurowicz Lud., do Wiednia.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

*Dnia 9. listopada 1866.*

| Pora | Barometr w mierze par. sprow. do 0⁰ Reau. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| | ''' | | | | |
| 7. god. zrana | 325.04 | + 3.7 | 87.3 | południowy sł. | pochmurno |
| 2. god po poł. | 323 45 | + 11.5 | 47 9 | zachodni „ | „ |
| 10.god.wiecz. | 322.62 | + 7 3 | 72.4 | „ „ | „ |

## Kurs Lwowski.

Dnia 9. listopada.

| | | gotówką zł. | gotówką c. | towarem zł. | towarem c. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dukat holenderski | wal. austr. | 6 | 02 | 6 | 10 |
| Dukat cesarski | „ „ | 6 | 05 | 6 | 12 |
| Półimperyał zł. rosyjski | „ „ | 10 | 45 | 10 | 65 |
| Rubel srebrny rosyjski | „ „ | 1 | 93 | 1 | 97 |
| „ papierowy rosyjski | „ „ | 1 | 66 | 1 | 69 |
| Talar pruski | „ „ | 1 | 91 | 1 | 93 |
| Polski kurant i pięciozłotówka | „ „ | — | — | — | — |
| Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł. | bez kuponów | 73 | 65 | 73 | 40 |
| „ „ „ m. k. za 100 zł. | bez kuponów | 76 | 29 | 77 | 04 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 67 | 08 | 67 | 88 |
| 5 % Pożyczka narodowa | bez kuponów | 66 | 38 | 67 | 13 |
| Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika | bez kuponów | 218 | -- | 221 | 25 |
| Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej | | 184 | 25 | 187 | 75 |

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9 listopada.

| | złr. | kr. |
|---|---|---|
| 5 % Metaliki | 59 | 55 |
| 5 % pożyczka narodowa | 66 | 75 |
| Losy z 1860 roku | 79 | 70 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 713 | — |
| „ „ kredytowego | 151 | 50 |
| Londyn, 10 funtów szterlingów | 128 | 50 |
| Srebro | 127 | 25 |
| „ towarem | — | — |
| Dukat pojedyńczy | 6 | 11 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. listopada.

**1. Dług publiczny.** (Za 100 zł.)

| A. Państwa. | pien. | towar. |
|---|---|---|
| W austr. wal. po 5% | 53 90 | 54 - |
| „ „ bez kuponów zwrotny po 5% | 99.80 | 99.90 |
| Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5% | 66.— | 66 20 |
| od kwiet. do paźdz. po 5% | 66.— | 66 20 |
| Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach | 74 25 | 74.75 |
| Z r. 1851 ser. B. po 5% | —.— | —.— |
| Metaliki po 5% | 58.40 | 58.60 |
| Metaliki z proc. od maja do listopada po 5% | 60.— | 60 20 |
| dtto. po 4½% | 50.75 | 51.— |
| dtto. „ 4% | 45.75 | 45.15 |
| dtto. „ 3% | 33.75 | 34.25 |
| dtto. „ 2½% | 28.— | 30.— |
| dtto. 1% | 11.30 | 11 50 |
| Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy | 151 25 | 152.— |
| Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów | 148 50 | 149.50 |
| Przez. do wyl. z r. 1854 | 73 50 | 74.-- |
| Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł. | 79.30 | 79.50 |
| Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł. | 86.75 | 87.— |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr. | 72 20 | 72.40 |
| Renty Como po 42 lir. aust. | 17.50 | 18.50 |
| Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5% | 52.— | 54.— |
| „ 4½% | 69.75 | 50.25 |
| „ 4% | 44.— | 44.25 |
| „ 3½% | 39.50 | 41.— |
| Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3% | —.— | —.— |
| „ 2½% | 49.— | 51.— |
| „ 2¼% | 45.— | 45.50 |
| „ 2% | 40.— | 41.— |
| „ 1¾% | 35.— | 35.50 |
| dtto. z procent. za granicą „ 5% | —.— | —.— |
| „ 4½% | —.— | —.— |
| „ 4% | —.— | —.— |

| B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.) | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Nżiszej Austryi | 82.— | 82.50 |
| Wyż. Austryi | 83.— | 85.— |
| Salcburg | 82.— | 84.— |
| Czech | 82.75 | 83.25 |
| Morawii | 79.— | 80.— |
| Szląska | 87.— | 88.— |
| Styryi | 82.— | 84.— |
| Tyrolu | 95.— | 98.— |

| Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł. | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Kar., Krainy i Wyb. | 80.— | 86.— |
| Węgier | 70.— | 71.— |
| Ban. Tem. | 70.50 | 71.— |
| Kroacyi i Slawonii | 72.- | —.— |
| Galicyi | 67 75 | 67.50 |
| Siedmiogrodu | 65.50 | 66.25 |
| Bukowiny | 65.— | 66.— |
| Z klauzulą wylos. w r. 1867 | 67.75 | 67 25 |
| Banat Temerz. | 66.— | 66.50 |
| Lomb. wen. poż. z r. 1850 | 85.— | 86.— |
| Dług Tyrolu po 5% | —.— | —.— |
| „ 4% | —.— | —.— |
| „ 3½% | —.— | —.— |
| Dług Salcburgu „ 3% | —.— | —.— |
| „ 2½% | —.— | —.— |
| Dług Krainy „ 2% | —.— | —.— |
| „ 1¾% | —.— | —.— |
| Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7% | 91.75 | 92.— |

**2. Stan oblig. domestykaln.**

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Po 3% za 100 zł. | —.— | 23.50 |
| „ 2½% „ 100 „ | —.— | 19.— |
| „ 2¼% „ 100 „ | —.— | 18.50 |
| „ 2% „ 100 „ | —.— | 16.— |
| „ 1¾% „ 100 „ | —.— | 14.50 |

**3. Akcye.** (Za sztukę.)

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Banku narodowego | 712.— | 714.— |
| Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a. | 150 30 | 150 50 |
| Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 585.— | 590.— |
| Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30% | 78.— | 79. - |
| Półn. kol. po 1000 zł. m. k. | 1620.— | 1625.— |
| Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr. | 197.90 | 198 10 |
| Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. | 298 50 | 209.- |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw. | 129.— | 129 50 |
| Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw. | 219.25 | 219.75 |
| Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) | 185.— | 185.50 |
| Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a. | 156.50 | 157.— |
| Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. | 111 25 | 111 75 |
| Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty | 147.— | 147.— |
| Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k. | -.— | —.— |
| dtto II. emis. po 200 zł. m. k. | —.- | —.— |
| Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k. | 680.— | —.— |
| Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k. | 240.— | 250.— |
| Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw. | —.— | —.— |
| Kol. Grac.-Köfl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a. | 100.— | 110.— |
| Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. | 460.— | 4 2.— |
| Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k. | 180.— | 185.— |
| Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a. | 448.— | 450.— |
| Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a. | 250.— | 260.— |
| Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k. | 335.- | 340.— |

**4. Listy zastawne.** (za 100 zł.)

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5% | —.— | —.— |
| 10let. „ 1857 po 5% | 105.— | —.— |
| przeznaczone do los. po 5% | 94 50 | 94.75 |
| Banku narod. w w. a. na 12 m. 5% | —.— | —.— |
| przezn. do losowania po 5% | 89.50 | 89.75 |
| Gal. Tow. kred. w w. a. po 4% | 72.— | 73.— |
| Węgier. Towar. ziemskie po 5% | 82.— | 82.50 |

**5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.**

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k. | 99.— | —.— |
| detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a. | 89.25 | 89.75 |
| Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr. | 82.50 | 83.— |
| Tow. austr. kol. państwa po 500 fr. | 125.— | 125.50 |
| Kol. Lomb.-wen. po 500 fr. | 112.85 | 113.25 |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 94.50 | 95.— |
| Kol. półn. po 100 zł. w. a. | 89.50 | 90.— |
| Kol. Glogn. po 100 zł. m. k. | 74.— | 75.— |
| Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zl. | 94.50 | 95.— |
| Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł. | 76.25 | 76.75 |
| Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł. | 94.75 | 95.25 |
| Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k. | 93.— | 95.— |
| Lloyda za 100 zł. | 89.— | —.— |

**6. Losy.** (za sztukę.)

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 125.25 | 125.75 |
| Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 80.50 | 81.50 |
| Poż. Trye. po 100 zł. m. k. | 111.— | 113.— |
| „ „ po 50 zł. m. m. | 48.50 | 49.50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 23.— | 24.— |
| Esterhazego po 40 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Salma „ 40 „ „ | 27.-- | 28.— |
| Palfiego „ 40 „ „ | 21.— | 22 -- |
| Clarego „ 40 „ „ | 24.— | 25.— |
| St. Genois „ 40 „ „ | 23.— | 23 50 |
| Windischgrätza 20 „ „ | 18.50 | 19.50 |
| Waldsteina 20 „ „ | 19.— | 20.— |
| Keglevicha „ 10 „ „ | 12.— | 13.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 11.75 | 12.25 |

**Weksle.**

(Na 3 miesiące.)

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Amsterdam za 100 zł. hol | 108.75 | 109.— |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | 108.— | 108.20 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Wrocław za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 zł. w. p. n. | 108 30 | 108.40 |
| Genua za 100 lir. piem. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 M. B. | 95.75 | 95.90 |
| Lipsk za 100 tal. | —.— | —.— |
| Liwurna za 100 lil. tosk. | —.— | --.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 128.25 | 128.75 |
| Lugdun za 100 fr. | —.— | —.— |
| Medyolan za 100 lir. wł. | —.— | —.— |
| Marsylia za 100 fr. | 51.05 | 51.10 |
| Paryż za 106 fr. | 51.10 | 51.20 |
| Praga za 100 zł. w. a. | —.— | —.— |
| Tryest za 100 zł. w. a. | —.— | —.— |
| Wenecya za 100 zł. w. a. | —.— | —.— |

(31 dni po okazaniu.)

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Bukareszt za 100 piast. woł. | —.— | —.— |
| Konstantynopol za 100 piast. tur. | | —.— |

**Kurs złota.**

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Dukaty ces. men. | 6.11 | 6.11½ |
| detto. pełnej wagi | 6.11 | 6.11½ |
| Korona | —.— | —.— |
| 20frankówka | 10.29 | 10 30 |
| Rosyjski imperyał | 10.55 | 10.65 |
| Talar związkowy | 1.91 | 1.91½ |
| Srebro | 127.50 | 127 70 |
| Kurs korony w c. k. kasach | 17 zł. 48³⁄₁₀ c. | |

O p... e..zia..y Redaktor A... Chudyński.

*Z c. k. galic. drukarni rzadowej.*